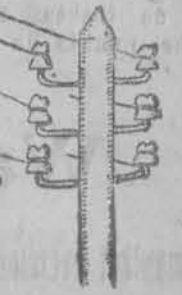


# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odroczenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

## OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

## SALA KONCERTOWA

Dziś, piątek, dnia 25 kwietnia, o godzinie 8-ej wiecz.

wypowie odczyt

**Cezary Jellenta**

p. t.

„Stanisław Przybyszewski i jego twórczość“.

Bilety od 1 do 4 m. są do nabycia od godz. 4 pp. przy wejściu na Salę.

480-1

## CASINO.

Gabrieli Zapolskiej

**CAREWICZ.**

## Przed rozstrzygnięciem.

Zbliża się chwila rozstrzygnięcia. Koalicja zaważała rząd niemiecki do wysłania do Wersalu na dziś delegatów celem przyjęcia tekstu preliminarjów pokojowych. Rząd niemiecki oświadczył, iż wyszły trzech przedstawicieli swoich na oznaczony termin pełnomocnych do przyjęcia spisu warunków pokojowych i przewiezienia go do Berlina. Tu zapozna się nasamprzód rząd niemiecki z warunkami pokoju, poczem przedstawi je mającemu być na ten cel zwołanemu zgromadzeniu narodowemu w Weimarze, które bądź to samo powzięcie decyzji ostatecznej bądź odwoła się do opinii narodu, którą wyrażają w drodze plebiscytu. Sprawy według wszelkiego prawdopodobieństwa rozwijać się będą mniżej, w tempie bardzo przyspieszonym, gdyż koalicja przewiduje dzień 10 maja jako termin zawarcia pokoju z Niemcami. Jak donoszą gazety, zamierza się na dzień 9 maja zacytować w Wersalu delegatów austriackich, bułgarskich i tureckich, z czego zdaje się wynikać, iż istnieją nadzieje, że do tego terminu porozumienie z Niemcami będzie osiągnięte.

Prasa niemiecka z nader kwaśną miną komentuje fakt zaproszenia wystosowanego do Niemiec. Przeczuwa ona, że nie będzie mowy o pokoju osiągniętym na podstawie układów, lecz o pokoju dyktanda, że przeto od warunków, jakie zawierać będzie instrument pokojowy, zależęć będzie, czy Niemcy będą go mogli przyjąć en bloc czy też zmuszone będą go en bloc odrzucić. „Berliner Tageblatt“ nie oddaje się pod tym względem żadnym złudzeniom. Gazeta ta jest zdania, że rząd niemiecki winien na propozycje koalicji odpowiedzieć wręczeniem własnych swych propozycji, w razie zaś gdyby koalicja układy odrzuciła i zażądała bezwzględnego przyjęcia swych warunków, powinien odmówić podpisu, a także w razie gdyby o przyjęciu warunków pokojowych miał decydować plebiscyt, należałoby narodowi powiedzieć, że nie podobna zawierać pokoju, któryby gwałcił ludzi samodzielnymi i któryby utrwał nienawiść, chęć zemsty i odwetu zawierał nowe zarodki wojny w przyszłości. Pismo to sądzi nadto, że narzucenie Niemcom pokoju niesprawiedliwego zmobilizowałoby w Niemczech reakcję na wielką skalę. Wszelkiego rodzaju zacofańcy i zwolennicy polityki gwałtu zszeregowałiby się pod sztandarem idei odwetu, słowem powstałaby inna reakcja niż ta, której obawiają się i na którą skarżą się podejrzliwi radykalniejsi dzisiejsi.

„Berl. Tagebl.“ jednak zupełnie niepodobnie grozi straszakiem tym jako widzem

w przyszłości możliwych niebezpieczeństw, gdyż reakcja w ostrej formie uwidatnia się już dzisiaj w Niemczech, gdzie ludzie minionej rzekomo epoki dźwierzają ster spraw i stare idee gwałtu i bezprawia bodaj nawet nie za pomocą odmiennych metod usiłują przywieść do zwycięstwa. Co zaś Niemcy uważają za pokój sprawiedliwy, a więc niby to gwarantujący światu pokój i bezpieczeństwo, wszyscy doskonale wiemy. Streszcza się to w żądaniu status quo ante pod względem terytorjalnym. Ponieważ zaś o tem mowy być nie może i nie ma, przeto jak z jednej strony koalicja nie uniknie zachcianek odwetowych niemieckich, tak z drugiej strony nie ma powodu zbyt lekko oglądać się na krzyki i groźby niemieckie. Przebiegać gniaz niemiecki, jeżeli to wogóle możliwe, oznaczałoby tylko na drodze rezygnacji z wszelkich uszczerpków terytorjum rzeszy.

I my jesteśmy zwolennikami prawa i sprawiedliwości i za nic, nawet za cenę korzyści własnej, nie chcemy istotnej krzywdy i istotnego pogwałcenia narodu niemieckiego. Ale grzesznym byłoby sentymentalizmem, gdyby się chciało poświęcać najświętsze prawa czyjeś dla tego, że kolidują one z zachłannością niemiecką i że dochodzenie ich jest równoznaczne z pozabawieniem Niemców owoców ich gwałtów dokonanych w bliźszej lub dalszej przeszłości. Dla tego życzylibyśmy aby warunki pokoju, które się przedłoży Niemcom, były tego rodzaju, aby uwzględniły w pełni wszystkie terytorjalne uprawnione pretensje wszystkich pokrzywdzonych przez nich narodów, a przede wszystkim Polski, poczem, aby żądały sprawiedliwego wynagrodzenia krzywd, o ile to pieniężnie możliwe, nareszcie by licząc się z dążnościami odwetowymi niemieckimi zawieraly postanowienia zabezpieczające świat przed powtórzeniem się co najmniej rychłem podobnej katastrofy, jaką przeżyliśmy.

Na to zaś potrzeba silnej, zadowolonej Polski trzymającej wraz z graniczą z nią Rumunją straż na wschodniej rubieży Europy i dźwierzającej linję od Gdańska do Konstancy, na tych dwóch punktach tworząca po przez morza stały kontakt z potężnymi państwami zachodu. Tymczasem nadchodzi w sprawie gdańskiej wciąż jeszcze wiadomości niepokojące, bo sygnalizujące rozwiązanie tej sprawy w myśl jakichś kompromisów, podczas gdy dla nas kwestja ta zupełnie jest jasna i tylko absolutne i bezsprzeczne załatwienie jej w myśl naszych postulatów, wytworzyć może stosunki jasne z prawami i z żywotnymi interesami naszymi zgodne. I my uznajemy, że Niemcom gdańskim należą się pewne przywileje, bo posiadali je zawsze w Polsce, lecz prawo i honor nasz wymaga, by przywileje te były dane gdańszczanom przez nas i w takiej mierze, jak my to uznamy za słuszne, a nie, żeby się to działo ponad naszymi głowami, żeby stosunki pomiędzy nami, a miastem według wszelkich ludzkich i boskich praw naszym, opierały się na jakichś traktatach międzynarodowych.

Stojąc na tem stanowisku, jasnym jest, że nie jesteśmy zwolennikami dopuszczenia Niemców w roli kontrahenta równorzdnego na konferencji wersalskiej. Tymczasem jednak nadchodzi wiadomość, że w odpowiedzi na telegram rządu niemieckiego sygnalizujący przybycie trzech delegatów celem przyjęcia spisu warunków pokojowych, koalicja zażądała przysłania pełnomocników do Wersalu uprawnionych do pertraktacji nad całokształtem zagadnień pokojowych. W następstwie tegoż żądania zamianował rząd niemiecki nową delegację pod wodzą ministra spraw zagranicznych hr. Rantzana, składająca się z ministrów Landsberga i Giesbertsa, prezydenta Leinerta, dr. Melchiora i prof. Schückinga. Miejmy wszakże nadzieję, że koalicja stawiając to żądanie nie kierowała się myślą wszczynania długich pertraktacji dotyczących meritum w mowie stojących spraw, lecz że pragnęła mieć do czynienia z ludźmi wyposażonymi w obszerniejsze pełnomocnictwa. Gdyby bowiem w Wersalu miały się toczyć istotne układy pomiędzy koalicją a Niemcami, musiałyby Niemcy wysłać nieco liczniejszą komisję niż owe,

sześciu panów, chociaż na czele ich stoi sam minister dla spraw zagranicznych.

Zdaje się przeto, że w zasadzie chodzi o pokój dyktanda, pokój mogący być albo przyjęty albo odrzucony, ale nie dopuszczający już żadnych zasadniczych, ważniejszych zmian pod względem warunków tworzących jego podstawy. Prawdopodobnie rychło też ujawni się ostateczne stanowisko niemieckie w tej sprawie. Być może, że ani wysłana do Wersalu delegacja, ani rząd, ani konstytuanta niemiecka nie zechcą przyjąć na siebie odium zawarcia pokoju, odbiegającego, według pojęć niemieckich, od 14 punktów Wilsona, że przeto delegaci niemieccy umyślą ręce i odwołają się do sumienia narodu, głosowaniu jego poddając tę sprawę. Byłoby to może najlepsze, coby się stać mogło. Naród bowiem, który dba o Alzację i dzielnice wechodnie jak pies o piętą nogę, a namiętnie pragnie pokoju, który nadto wie i uświadamia sobie, że wszelki opór przeciwko zorganizowanej w konferencji pokojowej woli świata byłby tylko czołzą i bezskuteczną demonstracją, naród ten, z ochoczymi zazwyczaj masy narodowe zmysłem praktycznym, z realności życia właściwie wyciągnie wnioski. W razie, gdyby naród niemiecki powołany do głosowania orzekł się za zawarciem pokoju na podstawie przedłożonych mu warunków, natenczas pogodziłby się z nimi także i wewnątrz. To zaś stanowiłoby największą gwarancją pokojową, ponieważ stworzyłoby właściwą podstawę do jego wstąpienia do tyle reklamowanej ligi narodów, która tak długo będzie pięknem

marzeniem tylko, póki sumienie ludów nie udzieli jej sankcji najwyższej.

## Wyjazd delegacji niemieckiej do Wersalu.

Berlin, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

„Berliner Tageblatt“ donosi, że niemiecka delegacja pokojowa składać się będzie z 80 osób.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

B. K. z Paryża: Dzienniki donoszą, że rządy sprzymierzonych zawiadomiły rząd niemiecki za pośrednictwem gen. Nudanta, że gotowi są przyjąć delegatów niemieckich 26 b. m.

Berlin, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Dzienniki donoszą, że w odpowiedzi marszałka Focha na telegram niemiecki z dnia 21 b. m. powiedziano, iż delegaci niemieccy mogą wyjechać jeśli są do tego gotowi. Będą mieli wszelką swobodę ruchów do spełnienia swej myśli i tak samo będą mieli zupełną swobodę w komunikacji telegraficznej i telefonicznej ze swoim rządem.

Biuro Wofla dowiadyuje się, że delegaci niemieccy oraz przedstawiciele prasy w poniedziałek wyjadą z Berlina.

## Przeciwieństwa w łonie koalicji.

### Groźne stanowisko Włoch.

Paryż, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Z powodu ogłoszenia noty Wilsona, niezgadzącej się na przyznanie Włochom Rjeki (Fiume) delegacja włoska postanowiła wyjechać z Paryża. Odjazd jej ma nastąpić dziś wieczorem albo jutro rano.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

„Der Neue Tag“ przyniósł wczoraj w nadzwyczajnym wydaniu nowość, że delegacja włoska wobec ogłoszonego dziś oświadczenia Wilsona opuściła Paryż.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

„Die Zeit“ donosi w depeszy, otrzymanej drogą pośrednią z Paryża, że Orlando przestał brać udział w obradach konferencji pokojowej. Orlando i Lloyd George obradują jednakże prywatnie nad wynalezieniem pośredniej formuly. Delegaci włoscy ograniczają nieco swoje żądania, lecz program minimalny ustalony przez nich, obejmuje Rjeke, Zadar i Sebenico, natomiast wybrzeże dalmocyjskie i wewnątrz kraju ma pozostać w ręku jugosławiów.

Paryż, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Sprawa adriatycka przybiera obrót niepokojący. Dzienniki zaznaczają, że nawet Orlando uważa, iż nie może przyjąć proponowanego załatwienia kompromisowego wskutek czego postanowił narazie wstrzymać się od udziału w pracach konferencji. Według dalszych doniesień dzienników Wilson trzyma się zasadniczo swoich 14 punktów. Zdaje się, że ostateczne maksimum ustępstw, jakie czyni Włochom, polega na ustąpieniu jedne części wyspy oraz na neutralizacji

Zadaru. „Matin“ twierdzi, że Wilson zamierza ogłosić powody swej decyzji. Lloyd George i Clemenceau starają się usilnie dojść do załatwienia pośredniego.

### Skutki stanowiska Włoch.

(P. A. T.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

„Neue Freie Presse“ podaje informacje z kół politycznych, że wedle ich zdania w razie potwierdzenia się wiadomości o odjeździe delegacji włoskiej z Paryża następstwem tego byłoby zawarcie traktatu nie kolektywnego, lecz że włosi zawarliby ze swoimi wrogami odrębny traktat.

### Stanowisko Wilsona w sprawie Adriatyki.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

B. K. ogłasza orędzie Wilsona w depeszy iskrowej, która brzmi: Biuro prasowe Stanów Zjednoczonych ogłasza oświadczenie prezydenta Wilsona w sprawie Adriatyckiej. Prezydent Wilson wyłącza w nim dlaczego nie może zaakceptować przyznania Rjeki Włochom. Pokój, powiada prezydent, który ma być teraz zawarty z Niemcami, polega na zasadzie prawa i sprawiedliwości. Podobne zasady muszą być zastosowane wobec obywateli, które dotychczas należały do monarchii austro-węgierskiej. Jeżeli w danym wypadku zasady te mają znaleźć zastosowanie, w takim razie ma Rjeka służyć jako brama importu i eksportu nie Włochom, lecz krajom położonym na północ i północno-wschód od niej, a mianowicie Polsce, Wędom, Czechom, Rumunji i nowemu ugrupowaniu Jugosławji. Przyznać Rjeke Włochom znaczyłoby to stworzyć nastrój, wobec którego nie moglibyśmy pozostać obojętnymi. Pozostawienie wspomnianego portu w rękach mocarstwa, w którego skład wspomniane kraje nie wchodzi, nie byłoby wcale oparciem komercyjnego i przemysłowego życia tych krajów dla których port w rezultacie ma

być umożliwieniem dostępu do morza Śródziemnego. Z tego powodu przy podpisaniu traktatu londyńskiego absolutnie nie myślano o Rijecie, lecz przyznano ją astatycznie Chorwatom. Prezydent przedstawił, że traktat z roku 1915 przydzielił pewne punkta na wybrzeżu dalmatyjskim

Włochom, ażeby ich uchronić przed Austro-Węgrami. Ponieważ teraz Austro-Węgry nie istnieją, wyraża Wilson przekonanie, że Włochy zgodzą się na takie uregulowanie interesów, które zagwarantuje absolutny pokój.

zacięty opór. Wszyscy jak jeden mąż muszą pość na front bojowy. Na zebraniu postanowiono, ażeby połowa robotników wyruszyła natychmiast na front.

cie oznaczyła jako wschodnią linię graniczną neutralnego pasa.

### Ofensywa Czechów.

Wiedeń, 24 kwietnia.  
(P. A. T.)

W kołach dyplomatycznych twierdzą, że wojska czesko-słowackie rozpoczęły ofensywę na linii demarkacyjnej czesko-słowackiej i węgierskiej i stoją pod Waconem (Weitzen) o godz. drogi kolejną do Budapesztu.

Wiedeń, 24 kwietnia.  
(P. A. T.)

„Neue Freie Presse” donosi, że w Pradze, że mobilizacja czeska została ukończona w niedzielę wielkanocną. Wojska wymarszerują na Węgry.

## Walki wojsk polskich.

### Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 24 kwietnia.

#### Front galicyjski.

Pod Lwowem artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała słabym ogniem w kierunku północnego Zboiska i Podzamcze. W utarozce patroli w Frenelówce poniosł nieprzyjaciel znaczne straty i został wyparty z tej wsi.

Na reszcie frontu oprócz słabej działalności i patroli wywiadowczych spokój.

#### Front wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

#### Front litewsko-białoruski.

W Wilnie panuje spokój. Wojska nasze oczyszczają okolice od rozproszonych i dezorganizowanych resztek oddziałów bolszewickich. Wojska bolszewickie, które stały na zachód od Wilna, cofają się w nieładzie na północ w kierunku Wilkomierza. Na odcinku Lidy, Baranowicz i Pińska spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego  
Haller pułk.

### Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z d. 24 kwietnia.

#### Grupa północna:

Dzień minął na całym froncie spokojnie, w nocy natomiast ożywiona działalność piechoty nieprzyjacielskiej mianowicie na odcinku Inowrocławskim, Łabi-

szyńskim i Dudzińskim. W kilku miejscach odparto zaczepki patroli niemieckich ogniem, w Strożewie kontratakami. Ludwikowo i Kowalewko nieprzyjaciel ostrzeliwał ciężką artylerją.

#### Grupa zachodnia:

W okolicy Sierakowa i Trzciana w dalszym ciągu znaczna działalność patroli niemieckich. Odparto je popołudniu pod Kolnem, Sępólnem i Węgielną, a w nocy, pod Moczbergiem, Kamionną. Kolno, Kamionną i Moczberg nieprzyjaciel ostrzeliwał o północy minami i artylerją. Mieliśmy straty. Pod Lesznem utarozki patroli.

#### Grupa południowa:

Na odcinku kępińskim odparto w południe silny atak nieprzyjacielski na Rzetnie. W nocy nieprzyjaciel niepokoił ogólnie nasze posterunki pod Zdunami, Sulmierzycami i Czarnym Lasem. Na odcinku Ostrowskim patrol niemiecki napadł na nasz posterunek i zabrał go do niewoli. Na innych odcinkach spokój.

Szef sztabu.

### Bombardowanie Lwowa.

Lwów, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Dnia wczorajszego i nocy dzisiejszej ukraińcy dalej ostrzeliwali miasto od strony północnej. Są ofiary w ludziach. Na ulicy Zborowskich zostało zatruty gazami wydzielającymi się z pocisków względnie odłamkami granatów zabitych i zranionych 9 osób.

## Interwencja na bolszewickich Węgrzech.

### Sytuacja.

Nauen, 23 kwietnia.  
(P. A. T.)

Iskr. warszawska. Położenie na Węgrzech staje się coraz bardziej zawiłe. Podane przez niektóre źródła wiadomości o upadku rządów sowieckich są kategorycznie dementowane przez Węgry. Wojska rumuńskie doszły już rzekomo do Debreczyna i Wielkiego Waraźdny i te informacje źródła węgierskie dementują, twierdząc, że pochód rumunów wstrzymano. Wojska czesko-słowackie miały już dojść aż do linii Wiedeń—Bruck, a wedle innych informacji nawet do Komorna i Raby (Gyor-Raa).

### Interwencja koalicji na Węgrzech.

Wiedeń, 24 kwietnia.  
(P. A. T.)

Pogranicze węgierskie jest zamknięte. Niemiecka Austria uczyniła to dlatego, ażeby nie wpuścić w granice swoje uciekających z armii czerwonej żołnierzy.

„Nenes Wiener Journal” donosi, że ententa postanowiła wreszcie położyć kres panowaniu komunistów węgierskich. Główna kwatery ententy znajduje się w Neusatz. Do wojsk koalicyjnych wciągnięto 60,000 wojsk kolonialnych. Wojska te mają rozpocząć swój marsz w przyszłym tygodniu. Wedle „Reichs Post” należy uważać wojska te za rezerwę wojsk ententy.

### Mandat interwencyjny.

Wiedeń, 24 kwietnia.  
(P. A. T.)

„Die Zeit” donosi za „Temps”, że Francja otrzymała mandat interwencji wojskowej na Węgrzech. Armja koalicyjna wynosi 180,000 ludzi.

### Koalicja a Węgry.

Wiedeń, 24 kwietnia.  
(P. A. T.)

Członkowie misji międzysojuszniczej odjechali do Budapesztu. Szef misji angielskiej wojskowej pułk. Cumingham bawi

jeszcze we Wiedniu i wyjeżdża dziś wieczorem osobnym pociągiem do Budapesztu wraz z węgierskim posłem we Wiedniu Bolgarem.

### Ofensywa rumuńska.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Ze strony węgierskiej zaprzeczają wszelkim wiadomościom, opiewającym, jakoby rząd węgierski stał przed upadkiem z akcją ententy. Posuwanie się wojsk rumuńskich powstrzymano. W przeciwieństwie do tej wiadomości rumuński komunikat donosi, że wojska rumuńskie posuwają się w kierunku Dobroczyna i Wielkiego Waraźdny. Węgierska czerwona gwardja poddaje się przeważnie, reszta wojsk ucieka w popłochu. Rumuni zaprowadzili we wszystkich zdobytych miejscowościach ład i porządek. W najbliższym czasie mają współdziałać z armją rumuńską także i wojska francuskie. Czesi zajęli na razie stanowisko wyczekujące na liniach demarkacyjnych. Komunikacja kolejowa pomiędzy Budapesztem a Wiedniem jest zupełnie przerwana. Od wczoraj nie odjechał ani jeden pociąg na terytorjum węgierskie.

Budapeszt, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi:

Rumuni w dalszym ciągu posuwali się dnia 22 b. m. naprzód między Cisą a Maroszem i wieczorem byli pod Kisjense, Nagy Szalonta, Debreczyna i Mateszalka. Wojska węgierskie w kilku miejscach okazały brak dyscypliny. Wobec tego w nocy opuszczono Debreczyn.

Berlin, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Donoszą tu z Budapesztu, że komisarz dla spraw zagranicznych Bela Kun zaznaczył w swoim ostatnim przemówieniu na ogólnym zgromadzeniu, że wojska węgierskie musiały się cofnąć przed przeważającymi wojskami Rumunji. Wojska rumuńskie stoją przed bramami Nagy Waraźdny. Sytuacja przedstawia się wedle zdania Kuna w ten sposób, że ententa zaatakuje Węgry całą swoją potęgą. Wobec tego należy stawiać

### O wschodnie granice Polski.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Paryża: Wiedle doniesienia „Journalu” komisja do spraw polskich rozpatrywała wczoraj projekt komitetu, któremu powierzono studjowanie wschodniej granicy Polski. Projekt ów przyznaje Polsce Brześć Litewski, Kowno i linię Bugu. Komisja projekt ów zaakceptowała. (Depesza mówi wyraźnie o Kownie, przypuszczając jednak można, że zasłała tu omyłka. Przyp. P. A. T.)

### Kongres P. P. S. w Krakowie.

Kraków, 18 kwietnia.

(P. A. T.)

„Naprzód” donosi. Dzisiaj rozpoczął się 15-ty kongres polskiej partji socjalistycznej byłego Królestwa. Uczestniczy w nim 140 delegatów. W skład prezydium wchodzi p.p. Barlicki, Pużak i Uziębło. Sekretarzami są Ławkowicz i Zarebina. Obrady zagał p. Ziemięcki.

### Adres żydów słonimskich.

(P. A. T.)

Warszawa, 24 kwietnia.

Ze sfer urzędowych donoszą ze Słonima: Żydowska ludność miast i miasteczek Litwy przekonuje się coraz bardziej, że tylko pod opieką niosących ze sobą ład i porządek prawny wojsk polskich życie, mienie ich i byt mogą być zabezpieczone. Charakterystycznym wyrazem co do nastroju są adresy wystosowane przez przedstawicieli ludności Słonima z rabinem Sackiem na czele do reprezentantów tamtejszych władz wojskowych polskich. Adresy te z orłem polskim u góry podpisało 26 upoważnionych przedstawicieli ludu. W adresach powiedziano między innymi:

My, starozakonni miasta Słonima pryncynosimy z ciężką i poszanowaniem sławnym wojskom wielkiej i swobodnej republiki polskiej najszczersze podziękowanie za oswobodzenie nas od ciężkiego jarzma bolszewickiej anarchy i przemocy. Prosimy przyjąć wyrazo ożywających nas uczuć bezgranicznego oddania”. W końcu adresu żydzi słonimscy proszą Boga o błogosławieństwo dla sławnego oręza zwycięskich wojsk polskich i dla wolnego narodu polskiego.

### Przesilenie w rządzie ukraińskim.

Warszawa, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

K. B. P. donosi: Dotychczasowy dyrektorjat ukraiński został rozwiązany. Powodem tego była umowa z ententą, najważniejszy punkt której określał, iż ziemia na Ukrainie niema być darem, lecz wykupywana. Lewicowi członkowie dyrektorjatu nie godząc się na taki obrót sprawy wystąpili z dyrektorjatu. Petlura, który pozostał, zmuszony był wystąpić z partji S. D. Obecny dyrektorjat składa się z 3 osób, między którymi znajduje się Konowalec, podpor. armji austriacko-węgierskiej.

### Gwałt niemiecki.

Poznań, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Dowiadujemy się, że Niemcy zatrzymali w Krzyżu amerykański pociąg Czerwonego Krzyża.

### Porażki bolszewików w Rosji.

Paryż, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. pozn. Gazeta „Ruskaja armja” donosi, że wojska Kolczaka zajęły po krwawej walce dnia 18-go b. m. Sijewsk

w gub. Wiackiej. Wojska syberyjskie zajęły także miasto Bogulma w gub. sara-towskiej. W gubernji tej wszędzie chłopcy powstają przeciw władzy bolszewików.

### Ukraińcy zajęli Kijów.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kijowa, że miasto to zajęły wojska ukraińskie.

### Sojusz odporny w łonie koalicji.

Poznań, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Do pism niemieckich donoszą z Bernu: Paryskie wydanie „Chicago Tribune” zawiera wiadomość, że Wilson i Lloyd George przyrzekli Francji natychmiastową pomoc wojskową w razie ataku niemieckiego. W tym wypadku odstąpiono od wstępnych badań sprawy w myśl postanowień związku narodów. Paryski korespondent „Neue Züricher Zeitung” zauważa, że z tego powodu obiega pogłoska o zawarciu sojuszu odpornego między Francją, Anglią, a Ameryką. Wilson ma obstawać przy zdaniu, że zawarcie związku narodów wyklucza zawarcie sojuszu odpornego.

### Koniec bolszewizmu na Węgrzech.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

„Reichs Post” zamieszcza treść rozmowy swego redaktora z członkiem misji międzysojuszniczej konferencji gospodarczej, który powiedział: Jak pan widzi ententa uważa że chwilę za stosowną, aby stanowczo interwenjować na Węgrzech. Można to uważać za dobry znak, że zawarcie pokoju w Paryżu jest rzeczą najbliższą przyszłości, i że ententa uważa za właściwe zaprowadzić już teraz porządek w różnych państwach. Misja angielska pod przewodnictwem pułk. Guminghama jedzie na prośbę Belli Kuna, który prosił anglików aby wstrzymali marsz wojsk rumuńskich, czecho-słowackich i pośredniczyli w zawarciu zawieszenia broni. Ponieważ koła ententy nie chcą uwzględnić wołania rządu węgierskiego o pomoc, przeto rząd ten oświadczył gotowość natychmiastowego ustąpienia na rzecz gabinetu nie bolszewickiego pod protektoratem ententy, jeżeli ententa tego zażąda. Na tej podstawie misja wojskowa angielska i włoska zwróciły się do Paryża, prosząc o upoważnienie do udania się na Węgry. Chodzi o wspólne wystąpienie ententy, co oznacza koniec bolszewizmu na Węgrzech.

### Krwawe rozruchy w Hamburgu.

Poznań, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Dzienniki niemieckie donoszą, że w Hamburgu wybuchły ponownie wielkie zaburzenia na przedmieściach. Między wojskiem rządowym a robotnikami przyszło do krwawych starć. Po obu stronach było wielu zabitych i rannych.

### Rozruchy na Górnym Śląsku.

Bytom, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

W Lipinach przyszło podczas zaburzeń do rabowania sklepów. Tum przyjął wojsko granatami ręcznymi. 6 żołnierzy zabito. Wojsko odpowiedziało ogniem kartaczownic. przyczem wielu zabito i raniono.

### W Bawarii.

Monachjum, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Komuniści zaprowadzili tak zwaną czarną listę, na którą wciągają wszystkich oficerów, radeów, adwokatów i t. d.

## Z Poznania.

(Od własn. koresp. „Głosu Polskiego“).

### Przed wyborami do Sejmu.

W związku z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewn. w sprawie wyborów do Sejmu w Poznaniu, wszystkie partje przystąpiły już do przygotowań pracy przedwyborczej. Między innymi Narodowe Stron. Robotn. idzie do wyborów samodzielnie, nie łącząc się z PPS. Przed kilku dniami stronnictwo to odbyło tysięczny wiec, na którym referent, pan Herz, wystąpił gwałtownie przeciwko Narodowej demokracji, zastrzegając się jednak, że Narodowe Stronnictwo Robotn. niema za program wyłącznie walki Narodowej, ten żąda w pierwszej linii niepodległej zjednoczonej Polski w ustroju demokratycznym i gwarancji, że państwo będzie interesem pracy na tle wspólnych interesów narodowych.

Mówca domagał się dostępnych szkół, uniwersytetu narodowego, równouprawnienia kobiet, oraz reformy agrarnej. Podczas dyskusji występowało z różnych stron bardzo energicznie przeciwko zatrzymywaniu na urzędach Niemców. Stronnictwo narodowo-ludowe, które wystawi własnych kandydatów, opiera się na chłopach i klerykałach i liczy, że osiągnie w całym Poznaniu poważny sukces podczas wyborów.

### Nauczyciele-niemcy do emerytury.

Magistrat m. Poznania wezwał rektorów i nauczycieli Niemców, proponując im, ażeby podali się do emerytury, ponieważ z przekształceniem szkolnictwa poznańskiego, znaczna część ich nie może być w pełni zatrudniona w służbie miejskiej. Zawezwani mają podać termin, od którego chcą sobie pobierać emeryturę.

## Warszawa.

(Tel. od naszego korespondenta).

### Rewja na Placu Saskim.

Z okazji zdobycia Wilna wczoraj o godz. 10 rano na placu Saskim zgromadziły się wszystkie konsystujące w Warszawie wojska, oraz bawiące przejazdem oddziały poznańców i hallerozyków dla wysłuchania mszy polowej i odbycia przeglądu przed generałem Hallerem. Wojska ustawiły się w czworobok naokoło placu.

Kilka minut po dziesiątej zajechał samojazd z generałem Hallerem. Orkiestra powitała go hymnem, po wysłuchaniu którego generał Haller w towarzysztwie należących do orszaku jego dwóch generałów francuskich zaczął obchodzić wojska, witając je pozdrowieniem: „Czołem“.

Po ukończeniu przeglądu generał Haller wygłosił przemówienie, które zakończył okrzykiem: „Niech żyje zjednoczona, wielka Polska od Karpat do Bałtyku. Wojska okrzyk ten powtórzyły trzykrotnie. Po przeglądzie odprawiono cichą mszę polową przy ołtarzu, ustawionym w głównych drzwiach świątyni. Podczas ewangelji Podniesienia wojska dawały salwy karabinowe i prezentowały broń. Orkiestra wojskowa odegrała szereg utworów religijnych. Po wysłuchaniu mszy generał Haller wraz z otoczeniem, przeprowadzeni przez komendanta miasta, pułkownika Zawadzkiego, udali się na odwach komendy miasta, gdzie po przyjęciu raportu od dowódcy odwachu, rozpoczął się marsz ceremonialny wszystkich oddziałów biorących udział w przeglądzie. Generał Haller, pozdrowiwszy poszczególnych dowódców, odjechał żegnany okrzykami żołnierzy i licznych tłumów.

### Obsadzenie ambasad polskich.

Na życzenie prezydenta ministrów, p. Paderewskiego, udał się z Szwajcarii do Paryża nowomianowany wiceminister spraw zagranicznych hr. Władysław Skrzyński. Pobyt hr. Skrzyńskiego w Paryżu stoi podobno w związku ze sprawą obsadzenia wakujących stanowisk w naszych przedstawicielstwach zagranicznych na zachodzie. Powrotu hr. Skrzyńskiego do Warszawy oczekiwać należy wraz z przyjazdem premiera Paderewskiego.

### Osobiste.

Sprawozdawca sejmowy „Głosu Polskiego“, p. W. Opacki, wyjechał dziś o godz. 8-ej min. 40 rano do Wilna wraz z podkomisją dla frontu białorusko-litewskiego sejmowej komisji wojskowej.

### Rezygnacja d-ra Zawadzkiego.

Wiceprezydent miasta dr. Zawadzki, którego wybór do magistratu kwestjonowała lewica rady miejskiej nadesłał na ręce przewodniym rady list, w którym zgłosił swoją rezygnację ze stanowiska, jakie

zajmował w magistracie, zachowując dla siebie mandat radnego. Zarzuty, skierowane przeciwko d-rowi Zawadzkiemu przez lewicę, rozpatrywała specjalna komisja, która wyniosła dla wiceprezydenta opinie przychylną. Dopiero po wydaniu tej opinii dr. Zawadzki zrzekł się swego stanowiska.

### Mydło z Ameryki.

Według informacji, jakie nadeszły do Warszawy, Ameryka wysłała do Polski 100 wagonów mydła. Statek z ładunkiem przybył już do Gdańska. Do Warszawy przybędzie prawdopodobnie za jakieś 10 dni.

Dziś, d. 25 kwietnia 1918 r.

### Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe za 97,42	500	487,08
1.000	974,17	5.000
4870,83	10.000	9741,67

## Wiadomości bieżące.

### Z magistratu.

Wydział zaprowiantowania miasta postanowił zwrócić się do magistratu z prośbą o interwencję w ministerstwie apropracji, aby, wobec braku ziarna, zabroniło wyrobu piwa, jęczmień zaś obrabalo na wyrób kaszy dla ludności.

### Z Rady Miejskiej.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, 30 kwietnia w nowej sali posiedzeń, Średnia 14. Do gmachu tego została również przeniesiona kancelaria rady.

### Łódź dla Wilna.

Magistrat wyasygnował 10,000 mk. dla głodnych mieszkańców Wilna na ręce gen. Osieńskiego do rozporządzenia Naczelnika Państwa, komendanta Piłsudskiego.

### Misje ententy w Łodzi.

W Łodzi obecnie bawią misje: amerykańska, angielska, francuska i belgijska. Komendant misji jest delegat, komendant stacji Łódź-Kaliska, kapitan Vial.

W misji belgijskiej znajdują się oficerowie — Wallyn i Viatour; amerykańskiej — Skinner, Hider, Simpeon, James, Honey; angielskiej — Grinsley, Deniton, kap. Jones, Caolaid, maj. Mamler, por. Parker, Dauser, Canent, Ekins, Murphy; amerykańskiej, ang. Sourreges, franc. pp. Barlet, Papuyon, Palermo, ang. Ball, J. L. Gordon, James, L. Malher, dalej por. Filipp, maj. Plavell, maj. Chitterden, kapt. Holman, kapt. Horne, Jamies, Peterson, Barnettus, Wudhead, Passert, Donnel, Dalton, Lordiard.

### Sprawa ulg w służbie wojskowej.

Powiatowa komenda uzupełnień przypomina popisowym rocznikom 1896 i 1897, że najpóźniej do końca kwietnia b. r. mają być oddane w biurze przy ul. Sienkiewicza 5, parter, próśby o przyznanie odroczenia służby wojskowej. Odnosi się to tak do ulg ze względów rodzinnych dla jedynych żywicieli rodzin jak i dla uczniów, nauczycieli i duchownych, którym przysługuje ta ulga ze względu na zajęcie. Tak samo w terminie tym mają być wniesione próśby obcopeddanych i tych, którzy proszą o sprostowanie daty urodzenia, bez oczekania na dzień, w którym stają do przeglądu popisowi z danej litery alfabetu. Wnoszący próśby te otrzymają na miejscu wezwanie na inny dzień przed komisję odroczeniową.

Zarazem PKU. zwraca uwagę interesowanych na wydaną przez Patronat Poborowy, a napisaną przez por. Wasowicza broszurę p. t. „Jakie ulgi można uzyskać w służbie wojskowej“. Zawierające wszystkie wyjaśnienia, odnoszące się do powyższych ulg. Broszura ta w cenie 50 fen. jest do nabycia w księgarniach i biurach dzienników.

### Zapomogi wydziału dobrocz. publiczn.

Wydział dobroczynności publicznej wydał w marcu zapomogi w gotówce w sumie 89,484 mk. Liczba osób, korzystających z tych zapomóg, wynosiła 8446.

### Posiedzenie lekarzy-hygienistów szkół miejskich.

Dnia 23-go kwietnia pod przewodnictwem dr. Kopeńskiego odbyło się posiedzenie lekarzy higienistów szkół miejskich początkowych. Przewodniczącą wydziału szkolnictwa poinformował zebranych o projekcie utworzenia Sanatorium dla zagrożonych gruźlicą dzieci szkół miejskich. Sanatorium istnieć będzie przy szpitalu w Chojnach w ciągu 3-ich miesięcy letnich. Każda partja, składająca się z 50 dzieci, spędza w niem będzie 4 tygodnie.

Postanowiono zakomunikować wydziałowi szkolnictwa zgłoszony wniosek w sprawie

B. P.

## Herman Langnas

zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach w dniu 24-tym kwietnia w wieku lat 40.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 25 kwietnia b. r. o godz. 11-ej przed południem z domu żałoby Aleje Kościuszki 53, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

4777

Bracia, siostry i rodzina.

wie urządzenia kolonji dla dzieci lekko-gruźliczych w Andrzejowie na posesji, należącej do towarzystwa kolonji letnich. Przyjęto do wiadomości powzięty przez wydział szkolnictwa plan zorganizowania półkolonji letnich w parku ks. Józefa. W myśl istniejących przepisów, lekarze-hygieniści zwiedzać będą lokale, które wydział szkolnictwa zamierza wynająć dla umieszczenia w nich szkół miejskich. Lekarze-hygieniści wyrazili życzenie, aby ilość ambulatorji, oraz godzin przyjęcia, zwłaszcza dla chorób ocznych, była znacznie powiększona, aby w czasie przyjmowania dzieci stanowczo nie przyjmowano dorosłych i t. d.

### Szycie bielizny dla żołnierza.

Ze względu na to, że zachodzi potrzeba uszycia jeszcze znacznej ilości bielizny, Tow. pomocy dla żołnierza polskiego uprasza osoby, które chciałyby bezinteresownie poświęcić kilka godzin pracy swej, lub też ofiarować maszyny, o zgłaszanie się i zapisywanie w lokalu kasyna oficarskiego, Piotrkowska 263 od g. 10 do 1 popoł.

### Pokaz ogrodnicy.

W dniu 27 b. m. to jest w niedzielę, o godzinie 8 popoł., w ogrodzie p. Wiesnera przy ul. Towarowej 9 (Karolew), odbędzie się pokaz ogrodnicy ciężkiej róż. Prelegentem będzie właściciel ogrodu p. Fr. Wiesner.

Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen., zaś dla uczniów szkół po 20 fen.

### Poświęcenie lokalu.

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu wspólnego stowarzyszenia właścicieli cukierni oraz stowarzyszenia subjektów cukierniczych w domu przy ul. Miłsza nr. 6. Do nowego lokalu przeniesiono biura stow.: właścicieli z Domu Kilińskiego i subjektów z Alei Kościuszki nr. 41.

### Wystawa prac Trębacza.

Wystawa obrazów Maurycego Trębacza, ciesząca się ogromnym powodzeniem, otwarta będzie jeszcze tylko 3 dni. Przez czas ten zatem miłośnicy sztuk pięknych będą mieli możliwość oglądać jeszcze cenne prace zasłużonego jubilata.

### Ostatni dzień ciastek.

Urząd walki z lichwą i spekulacją wydał rozporządzenie, obowiązujące z dn. 26 kwietnia, które zarządza co następuje: Wypiekanie i sprzedaż hurtowa i detaliczna wszelkiego rodzaju ciastek deserowych i drożdżowych, tortów, pączków, bułek, mazurków i t. p. od dnia 26 kwietnia surowo zabrania się. Pozostaje dozwolone jedynie sprzedawanie w cukierniach, kawiarniach, restauracjach i jadłodajniach chleba i bułek niesłodkich.

W rozporządzeniu zaznaczone jest, iż wykryte po uplywie dnia dzisiejszego ciastka, oraz materiały, przygotowane do wypieku, będą konfiskowane. Kary za wykroczenia będą nakładane w wysokości 8 miesięcy aresztu, lub 20,000 mk.

### Łódź bez piwa.

Wskutek strejku pracowników browarów łódzkich w naszym mieście odczuwać się daje dotkliwy brak piwa. Wiele zakładów restauracyjnych pozostaje bez tego trunku.

### Teatr Polski.

Dziś teatr powtarza wyborną krotoczwilę K. Zalewskiego „Oj mężożyjni, mężożyjni“ z udziałem p. Dunin-Rychłowski, Wierzejskiej, Zbikowskiej, Piotrowskiego, Puchalskiego, Tatarskiej, Wrońskiego, Woskowskiego i innych.

Jutro po południu po cenach popularnych „Orle“ Rostanda, wieczorem zaś pierwsze powtórzenie komedjo-opery J. N. Kamińskiego p. t. „Krakowia i Góra“.

### Odczyt C. Jellenty.

Dziś w Sali Koncertowej o godz. 8-ej wieczorem znakomity prelegent i esteta p. Cezary Jellenty wypowie odczyt na temat: „Stanisław Przybyszewski i jego twórczość“.

Odczyty Jellenty, odznaczające się piękną formą i bogactwem myśli, cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. Dzisiejsza prelekcja o twórcy „Młodej Polski“ wywoła niewątpliwie nie mniejsze zainteresowanie.

Bilety od godz. 4-ej przy kasie Sali Koncertowej.

### Zjazd skautów żydowskich.

Wczoraj otwarty został w Łodzi zjazd przedstawicieli żydowskiego Związku skautów w Polsce. Przybyło 80 delegatów, reprezentujących organizacje skautowskie w 62 miastach. Przewodniczącym na posiedzeniach pierwszych dyrektor żydowskiego gimnazjum w Łodzi p. Perelman.

### Przy rozdawnictwie ziemiaków.

Wczoraj rano w ogonku przy rozdawnictwie ziemiaków na placu wydziału zaprowiantowania miasta przy ul. Ekaterynburskiej pod Nr 8 w ścisłu zgnieciono dwie osoby, a mianowicie: Marcie Latarek s Kelma 8 nadwyrężono brzuch i nogę, a Czesławowi Właszczykowi z Wolnej złamano rękę i klatkę piersiową. Obie ofiary tłumem przewieziono w ciężkim stanie do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Znaczącą należy, iż kobiecie zemdłej w tłumie ściągnięto i skradziono z nóg trzewiki.

### Wybuch bomby.

3 osoby zabite, 4 ranne.

O negdaj o 8 po południu w mieszkaniu gospodarza wsi Ciosny, gminy Lućmierz, Franciszka Wasilewskiego z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch bomby, od którego zostały trzy osoby zabite i 4 ranne. Zawiadomione o powyższym władze zjechały na miejsce wypadku dla przeprowadzenia śledstwa.

## Tabela wygranych.

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnięcia V-ej klasy polskiej loterii na inwalidów wojennych padły następujące większe wygrane:

Mrk. 6000 nr. 28112,  
Mrk. 4000 nr. nr. 7507 8917 24462 30456.  
Mkr. 2000 nr. nr. 5569 16085 25255.  
Mrk. 1000 nr. nr. 799 23551 24704.  
Mrk. 500 nr. nr. 1500 8091 8467 8745 11327 17936 20858 27208.  
Mrk. 200 nr. nr. 221 1755 2753 3249 8075 10893 14706 16173 16274 17828 18674 19688 24322 25022 29139 29188 30151.

## Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Jako otrzymane wynagrodzenie za udział w posiedzeniach urzędu walki z lichwą i spekulacją — S. Bełzyński 40 mk. 393

### Gielda warszawska.

Dnia 24 kwietnia.

Gielda jak wczoraj, miała początkowo tendencję zwykłą, która przy końcu nieco osłabła.

8% Obl. m. Warszawy — 195  
5 proc. Listy m. Warszawy — 190<sup>1/2</sup>  
191<sup>1/2</sup>.  
4 i pół pr. Listy Ziem. A i B. — 187<sup>1/2</sup>  
185.75.  
4 i pół proc. Listy m. Warszawy —  
5 proc. listy zastawne m. Łodzi —  
Ruble: 500 — 108—109.  
Ruble dumskie — 64.50 — 66.50  
Kierenki —.  
Korony — 45.50—44.85.

Dom Bankowy i Ekspedycyjny  
**Henryk Zorski i Ska**  
Częstochowa, i Aleja 113.  
Filja w Pr. Korbach.  
REPREZENTANT:  
**S. JOSKOWICZ**  
Łódź, Piotrkowska 37.

# Teatr „SCALA”

Dyrekcja: Juliusz Adler  
H. Szerocki. Kierownik S. Kuperman.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia o godzinie 3 pop. odbędzie się przedstawienie na cel Kuchni dla Biednych przy „Tomchej Orchim” odegrana zostanie operetka w 5-u akt. z tańcami i śpiewem, wykonana przez ulubioną trupę dzieci.

# Józef w Egipcie

Bilety są do nabycia w kasie teatru oraz w cukierni W-go Zelmanowicza róg Piotrkowskiej i Południowej.

**Odeon**  
Gwiazda europejska  
chluba królewskiego teatru w Rzymie

**Franceska Bertini**  
w wielkim 6-cio aktowym dramacie włoskim „CINES” p. t.

**ZRÓDŁO ŁEZ.**

Ochronka „EZRAJ JELUDIM”, Zgierska 40.  
W sobotę, dnia 26 kwietnia odbędzie się na sali Warszawskiej, Południowa № 30

**Wielki wieczór.**  
W programie biorą udział pp. Kustin, Jedwab, Meisterman, Kustynowa, Kapelmanówna i inni. W zakończeniu — poczta, fantowa loterja. Od 12 w nocy tańce, prowadzone przez p. Kołkiego. Przy pianinie p. Kachanowski. Bilety są do nabycia w dniu wieczoru przy kasie sali. 797—1

**Ostrzeżenie.**  
Właściciele nieruchomości  
**TEATRU THALIA**  
ostrzegają przed nabyciem inwentarza od dyrektora tegoż teatru, gdyż kupujący będzie odpowiadał za nabyte rzeczy. 798-1

**TECHNIK**  
z kilkoletnią praktyką w fabrykach samochodów, doświadczony w warsztatach i administracji, obznajmiony z obsługą samochodów osobowych, ciężarowych i maszyn pociągowych (traktorów) poszukuje

**wspólnika z kapitałem**  
dla urządzenia warsztatów reparacyjnych i szkoły szoferów. Łaskawe oferty pod „Samochody” do admin. „Głosu” 772-1

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Chrześcijan w Łodzi  
W dniu 26-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem  
**1-szy wieczór klubowy w nowym lokalu**  
przy ul. Pastek № 10, ze wspólną kolacją. Zapraszamy wszystkich członków. 662—2 Zarząd.

## Ofiarowania drobne.

- A. Meble** wyprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomane, bielizniarkę, lustrą, biurko, łóżeczko, etażerkę, słupki, wieszak, komode. Piotrkowska № 223—5, 1 p., front. 497—10
- Anielskiego** lekcji, konwersacja. Cena umiarkowana. Św. Andrzeja 40-3. 764—3
- Bezpłatnie** ziemia nadająca się do wysypywania bruków i t. p. Wiadomość: Brzezińska 11, u Kona. 767—3
- Chirontanka** studjowata w Pařízu, odgaduje procesy, kradzieże, zdołności, choroby handlowe, choroby i miłość. Juliusza 13, m. 46, prawa oficyna 11 p. 575—6
- Do wynajęcia** pokójumeblowane wany dla młodej panienki lub starszej pani przy inteligentnej osobie. Wiadomość przy ulicy Wólczańskiej nr. 65, m. 17. 799—1
- Do wynajęcia** z powodu wyjazdu mieszkanie umeblovane z 4 pokoj i kuchni z wszelkimi wygodami. Przejazd nr. 19 róg Kilińskiego (Widzewskiej) 90. Wiadomość u właściciela domu. 769—3
- Do wynajęcia** mieszkania po 2 i 1 i pokoju z kuchnią, a także pojedyncze pokoje z wygodami. Słowiańska 17 u gospodarza. 778—1
- Do sprzedania** zaraz z powodu wyjazdu pralnia chemiczna z wyrobioną klijentelą. Oferty pod „Pralnia” w „Głosie”. 769—2
- Fortepian** czarny, krótki w dobrym stanie — zaraz do sprzedania. Szkolna 33, m. 18. 733—2
- Jeden** lub dwa słoneczne pokoje umeblovane — elektryczność, widok na ogród — zaraz do wynajęcia. Piotrkowska № 175, m. 9. 696—3
- Mebie** sprzedaję, sypllnia, stolowy, gabinet, salon oraz pojedyncze. Dzielna 11, m. 25, Derejski. 746—12
- Mebie:** pokój sypllny, stołowy, wyjeżdżając sprzedam tanio. Piotrkowska № 190, m. 25, od g. 3—5 pp. 681—2
- Najtańsza** okazja do nabycia spodni, hakel i spódnice u Binensztoka. Szkolna 6, 1 piętro. 763—3
- Potrzebna** wykwalifikowana nianka w średnim wieku do 3-miesięcznego dziecka z dobrmi świadectwami. Zgłaszać się — Andrzeja № 54, m. 5, godz. 10—12 w poł. 740—2

**PASTA Czarny Lew**  
**LION-NOIR.**  
Znana pasta do obuwi „CZARNY LEW” (Lion Noir) zjawia się na rynku.  
Właściwość tej pasty:  
Konserwuje skóry, nadaje jej wydatny połysk, czyni skórę nieprzemakalną i miękką.  
Pasta „Czarny Lew”, dzięki jej obfitości farby i tłuściozu czyści i czerni obuwie nawet z najgorszej skóry. Żądać wszędzie. Reprezentant: Skład farb „Ripolin”, Warszawa, Graniczna № 9, tel. 94-88. 747—20

**Jeszcze trzy dni!!**  
Wystawa obrazów  
**Maurycego Trębacza**  
Piotrkowska 71.  
Wejście 1 mk., uczniowskie 50 f.

Poszukuje się rutynowanego  
**Buchaltera-Korespondenta**  
z dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia pod „Buchalter” do Administracji „Głosu Polskiego”. 798—1

**Mk. 30,000.--**  
i więcej przeznaczę na solidny interes handlowy.  
761-3  
Oferty tylko poważn. reflekt.: **Polskie Biuro Reklamy Prasowej**  
Łódź, ul. Piotrkowska № 84, dia „Współpraca”.

Koncesjonowane przez Elektrownię  
**Biuro Elektrotechniczne**  
**P. Szulc i S-ka, Andrzeja № 11**  
przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty elektrotechniczne i reparacje dynamomaszyn i motorów wszelkich systemów oraz urządzenia elektryczne, uporządkowanie lamp lukowych, urządzenia sygnalizacyjne, na składzie wszelkie materiały instalacyjne. 790—1

Poszukiwany jest doświadczony  
**Inżynier-technik**  
posiadający długoletnią praktykę, któryby objął je— dnoznacznie i całkowitą administrację fabryki. — Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej działalności, oraz referencji uprasza się składać pod adresem Akc. Tow. Juliusz Heinzel, ul. Piotrkowska № 104. 542

**Rower Ormonde**  
szosowy, z wolnym kołem, mało używany  
**do sprzedania.**  
Biuro Reklamy Prasowej Łódź, Piotrkowska 84.

**Potrzebna jest kasjerka**  
do zakładu fotograficznego do fotografa BLITZA, Konstantynowska 14. Kompetentna w tej branży ma pierwszeństwo. 760-1

**TECHNIK**  
z kilkoletnią praktyką biurową, warsztatową oraz administracyjną, obznajmiony z fabrykacją samochodów (Opel, Berna), protez, żarówek elektrycznych, uzdolniony do szybkiego zastosowania się w każdej dziedzinie, obejmie odpowiedzialnie stanowisko.  
Łaskawe oferty dla „Technika” w admin. „Głosu” 771—1

**Zamknięcie ksiąg handlowych**  
Zaprowadzenie „  
Regulowanie „  
Kontrola „  
przyjmuje  
**O. PFEIFER,**  
Wólczańska 62, m. 2. 785—3

**ŚWIERZBĘ** leczy radykalnie **SKABIODERMA MOTOR**

**„Juno”**  
najlepszy puder do twarzy, nadaje cerze świeżość i delikatność.  
Do nabycia we wszystkich kolorach oraz w kolorze modnym „rachel sepia” w składach aptecznych i perfumeryjach. 136—2

**Dr. M. Kantor**  
Choroby chirurgiczne  
**Benedykta № 1.** Godziny przyjęć 4—6 pop. 079-6

**Dr Feliks Skusiewicz.**  
POWRÓCIŁ  
ul. Andrzeja nr. 13,  
Choroby skórne weneryczne.  
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

**Dr. S. Kantor**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemiec piewa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.  
**Piotrkowska № 144,**  
róg Ewangelickiej.  
Godziny przyjęć: 9—2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

**Dr. Z. Mierzyński**  
Choroby wewnętrzne i weneryczne  
**Krótką № 4.**  
Godziny przyjęć od 5 do 7 w. (prócz niedziel i świąt). 990—1

**Dr. Ludwik Pinkus**  
wznowił przyjęcia.  
Choroby wewnętrzne (specj. płuc.)  
**Al. Kościuszki 13.**  
Przyjmuje od 4-ej do 6-ej wiecz. 139—13

**Lekarz-dentysta**  
**H. LEWITA-FOCHS**  
Choroby zębów i jamy ustnej.  
Przym. od 10—2 i od 4—7  
**Piotrkowska 50.**

- Zgubiono** matrikę na imię Rózi Grinberanki z klasy B. z gimn. Marii Hochstajnowej, Nowo-Cegielniana 23. 789—1
- Zgubiono** paszport, wyd. w Łodzi na imię Heleny Szejnster. 774—3
- Zgubiono** kartę węglową, wydana na imię Rebecki Pipikowej za nr. 20172. 775-1
- Zgubiono** kartę węglową na imię Ferdynanda Millera za nr. 24542. 770—1
- Zgubiono** 3 weksle na 500 rbl. wystawione przez Jakóba-Markusfelda na imię M. Watenberga, płatny w Warszawie. Zastrzeżenie zrobione. Znalazca zechce zwrócić na ul. Nowo-Cegielniana № 44 do M. Watenberga. 724—3
- Zauważ** piesek biały pincher, wabi się Diana. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą na Piotrkowską nr. 55, m. 5. 794—1
- Zgubiono** srebrny zegarek-bransoletkę. Proszę zwrócić za wysoką nagrodą—Sienkiewicza 4, Kon. 316—2
- 2 warszaty** stolarskie i 2 okna skrzynkowe z okienkami tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska № 18, A. Konczak. 753—3
- Skradziono** legitymację chlebową, wydaną na imię Henryka Lipszycy na 4 osoby. 782—1
- Sklep** rzeźnicki zaraz do sprzedania. Piotrkowska 128. Wiadomość w podwórzu. 669—3
- Udzielam** lekcji angielskiego, francuskiego, Kościuszki 22, m. 87, R. B. 718—1
- Wyroby** skórzane przerabia i naprawia dobrze i tanio chrześcijańska pracownia B. Gytler, Zielony Rynek № 2. 752—3
- Zgubiono** paszport, wyd. w Łodzi na imię Oskara Samuela. 710—3
- Zgubiono** paszport, wyd. w Łodzi za № 9456-1 na imię Izzydora Kołkiego. 711—3
- Zgubiono** paszport, wyd. w Łodzi na imię Anatola Trubowicza. 741—3
- Zgubiono** paszport rodzinny, wydany w Łodzi, na imiona Fliszera, Abrama i Dawida Konów. 766—3
- Zgubiono** legitymację chlebową, wydaną na imię Pawła Rozenberga, na 5 osób. Piotrkowska 117. 757—1
- Zgubiono** legitymację chlebową, wydaną na imię Chany Pakuły, na 6 osób. 750—1
- Zgubiono** paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Bermana. 764—3
- Z powodu** wyjazdu sprzedam sklep kolonialny. Łujzy № 31. 664—3
- Zgubiono** paszport, wydany w Łodzi, na imię Szarany Segatowicz. 670—3
- Zgubiono** paszport, wydany w Łodzi, na imię Benedeta Galewskiego. 677—3
- Zgubiono** legitymację ziemniczaną na imię Wolfa Glasa na 4 osoby. 788—1
- Zgubiono** legitymację czerwoną Komitetu bezrobotnych w Pabjanicach oraz zaświadczanie paszportowe na imię Władysława Łyszkowskiego. 787—1
- Zgubiono** legitymację czerwoną Komitetu bezrobotnych w Górcie Pabjanickiej na imię Pawła Bukowskiego. 786-1
- Zgubiono** paszport rodzinny, wydany w Łodzi, na imiona Fliszera, Abrama i Dawida Konów. 766—3
- Zgubiono** legitymację chlebową, wydaną na imię Pawła Rozenberga, na 5 osób. Piotrkowska 117. 757—1
- Zgubiono** legitymację chlebową, wydaną na imię Chany Pakuły, na 6 osób. 750—1
- Oso**ba w średnim wieku poszukuje reparacji bielizny i ubrania u siebie lub w domu prywatnym. Łaskawe oferty dla „S. K.” w admin. „Głosu” 690-2
- Panna** (izraelitka) z siedmioklasowym świadectwem, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty w adm. „Głosu” pod „Kondyjoja”. 702—1
- Przyjezdna** wózka wózy z kartami ręki i przepowiada przeszłość oraz przyszłość. Przyjmuje od 10 rano do 5 po południu. Szkolna nr. 26. 284—2
- Panna** poszukuje pokoju umeblovanego z oświetleniem. Oferty pop „W. L.” do adm. „Głosu”. 779—3
- Pokój** z oddzielnym wejściem umeblovany lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 5. 739—3
- Przybłąkał** się pies poltejnny. Odebrać można: ul. Milsa 41, u p. Linke. 743—1
- Student** poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka. Oferty sub „A. L.” w administr. „Głosu” 683—3
- Student** udziela lekcji w zakresie szkoły średniej (specj.: matematyka i fizyka). Adres: Al. Goetheif, Wechodnia 60. 713—3